

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 sierpnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Agata Adamczewska

Protokolant: sekr. sad. Agnieszka Popławska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań – Grunwald Agnieszki Zasik

po rozpoznaniu w dniu 30 sierpnia 2017 r.

sprawy

W. C. oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art. 157 § 1 k.k. i art. 160 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 10 kwietnia 2017 roku, sygn. akt VIII K 471/16

1. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,
2. zasądza od oskarżonego W. C. i oskarżyciela posiłkowego W. P. na rzecz Skarbu Państwa zwrot wydatków poniesionych przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym po połowie, tj. w wysokości po 25 złotych oraz wymierza im opłaty w kwotach po 60 złotych za drugą instancję.

Agata Adamczewska

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2017 roku, wydanym w sprawie VIII K 471/16, Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu, ustalając że oskarżony W. C. dopuścił się przestępstwa z art. 157 § 1 k.k. i art 160 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i uznając, że wina oskarżonego, jak i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne na podstawie art. 66 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 67 § 1 k.k. warunkowo umorzył postępowanie karne na okres dwóch lat tytułem próby (punkt 1 wyroku). Na podstawie art. 67 § 3 k.k. zasądzone od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego W. P. (oskarżyciela posiłkowego w niniejszej sprawie) kwotę 1000 złotych tytułem zadośćuczynienia płatnego w terminie jednego miesiąca od daty uprawomocnienia się wyroku (punkt 2 wyroku). W końcowym rozstrzygnięciu Sąd I instancji na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. w zw. z art. 629 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 70 złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych w 5 części oraz w oparciu o art. 1, art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49 poz. 233 z późn. zm.) wymierzył oskarżonemu opłatę w kwocie 60 złotych (k. 155-155v).

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego oraz pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego.

I. Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zaskarżył orzeczenie Sądu I instancji w części, tj. w zakresie ustalenia, że wina i społeczna szkodliwość czynu przypisanego oskarżonemu nie są znaczne i zachodzą podstawy do warunkowego umorzenia postępowania karnego.

Odwołujący zarzucił zaskarżonemu rozstrzygnięciu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na przyjęciu, że pokrzywdzony uderzył oskarżonego pięścią w twarz. Nadto apelujący zarzucił wyrokowi Sądu I instancji naruszenie art. 66 § 1 k.k. poprzez przyjęcie, że zachodziły okoliczności pozwalające na warunkowe umorzenie postępowania karnego.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i uznanie oskarżonego za winnego zarzuconego mu czynu oraz wymierzenie mu kary w granicach ustawowego zagrożenia oraz obciążenie podsądnego kosztami postępowania odwoławczego (k. 214-215v).

II. obrońca oskarżonego zaskarżył orzeczenie Sądu Rejonowego w całości.

Apelujący obrońca zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na nieuzasadnionym przyjęciu, iż zadając cios pokrzywdzonemu oskarżony nie działał w warunkach obrony koniecznej oraz mylnym przyjęciu, iż po oddaniu ciosu, pokrzywdzony podjął ucieczkę przed oskarżonym, podczas gdy zdaniem skarżącego kierował się on w stronę pasażerki pojazdu. Nadto apelujący zarzucił wyrokowi Sądu Rejonowego obrazę art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. oraz obrazę przepisów prawa materialnego w postaci art. 46 § 1 k.k.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, a ewentualnie o uchylene orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji (k. 225-233).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje okazały się niezasadne. Żaden z podniesionych przez odwołujących zarzutów nie mógł doprowadzić do korekty zaskarżonego wyroku w sposób wskazany w środkach odwoławczych.

W ocenie Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie brak jest jakichkolwiek podstaw do postawienia Sądowi meriti zarzutu dokonania błędnych ustaleń faktycznych. Ustalenia te oparte zostały o wszechstronną, wnikliwą i kompleksową analizę ujawnionych w sprawie dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej i logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów, chronionej treścią art. 7 k.p.k. Natomiast lektura uzasadnienia sporządzonego przez Sąd orzekający, dowodzi że odniesiono się w nim do wszystkich dowodów przeprowadzonych na rozprawie, przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, w sposób przewidziany treścią art. 424 k.p.k.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych może zostać uznany za słuszny tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania oraz wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, bądź jest rezultatem oceny obciążonej nieuprawnioną dowolnością. Zarzut taki nie może się sprowadzać do zwykłej polemiki z ustaleniami sądu, lecz do wykazania jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 20 lutego 1975 roku OSNPG 1975/9/84; także wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 1975 roku OSNKW 1976/2/64).

Odnośnie apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego.

Zarzuty formułowane przez apelującego są zwykłą polemiką, która – jak już wspomniano w części wstępnej niniejszego uzasadnienia – nie może odnieść zamierzonego przez skarżącego skutku w postaci skazania oskarżanego za zarzucone mu przestępstwo. Należało zauważyć, że okoliczność uderzenia oskarżonego przez pokrzywdzonego została od samego początku podnoszona w niniejszym postępowaniu, o czym świadczy policyjna notatka urzędowa sporządzona w dniu 8 marca 2017 roku (k. 9). To, że relacja M. C. nie została odzwierciedlona w przedmiotowej notatce nie ma znaczenia w niniejszej sprawie. Zeznania świadka muszą zostać zaprotokołowane i to na ocenie tego dowodu – jako spełniającego

szczególne wymogi z Kodeksu postępowania karnego – należy skupić uwagę. Świadek M. C. już podczas pierwszego przesłuchania w dniu 30 marca 2017 roku jednoznacznie potwierdziła, że oskarżony jako pierwszy otrzymał cios, który wymierzył mu pięścią w twarz W. P. (k. 23v). Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, negując prawidłowość tych ustaleń, dokonuje zdecydowanie wybiórczej oceny dowodów. Wersję zdarzenia oskarżonego potwierdza jego zachowanie, albowiem to agresja ze strony pokrzywdzonego stała się przyczynkiem do podjęcia natychmiastowego odwetu. Funkcjonariusze Policji - A. B. i P. Z. interweniujący w dniu zdarzenia, wskazywali również, że w samochodzie oskarżonego zauważyli zakrwawioną chusteczkę, świadczącą o doznanym wcześniej urazie. Na nagraniu utrwalonym przez kamerę zainstalowaną w samochodzie oskarżonego widać też wyraźnie przechodzącego przed zaparkowanym samochodem podsądnego, który trzyma dłoń w pobliżu nosa, co wskazuje, że próbował wówczas zatamować krwawienie.

Nie sposób, w ocenie Sądu Okręgowego, zanegować dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zeznań świadków. Żona pokrzywdzonego – K. P. próbowała ewidentnie przedstawić męża w lepszym świetle, wbrew omówionym powyżej dowodom. Z kolei świadek M. C., jak i oskarżony, od początku nie negowali faktu uderzenia oskarżyciela posiłkowego, co świadczy o ich obiektywizmie (inną rzeczą jest, że wymienieni interpretowali inkryminowane zachowanie oskarżonego jako obronę konieczną). Sąd Okręgowy nie zaprzecza, że pokrzywdzony mógł kierować się szlachetnymi pobudkami zatrzymując samochód kierowany przez oskarżonego, ale nie sposób zaakceptować dalszego zachowania oskarżyciela posiłkowego, w tym fizycznego zaatakowania W. C.. Sam fakt wezwania przez oskarżyciela posiłkowego Policji nie świadczy o tym, że do uderzenia oskarżonego nie doszło. Obie strony konfliktu optowały bowiem uparcie przy swoich racjach, twierdząc, że to druga strona powinna ponieść odpowiedzialność karną za zaistniałe zdarzenie i każda czuła się stroną pokrzywdzoną.

Zdaniem Sądu Okręgowego – wbrew zarzutom apelującego - w realiach niniejszej sprawy spełnione zostały wszystkie przesłanki wyrażone w art. 66 § 1 i 2 k.k. Podkreślić należy, iż społeczna szkodliwość czynu oskarżonego nie była znaczna. Oskarżony godził co prawda w istotne dobro prawne, lecz nie można zapominać, że okoliczności sprawy – w tym zachowanie pokrzywdzonego, który prowokował oskarżonego – znacznie redukują ocenę szkodliwości społecznej czynu podsądnego. Oskarżony nie był dotychczas karany. W. C. jest osobą w dojrzałym wieku, dobrze funkcjonującą w społeczeństwie, prowadzącą ustabilizowane życie rodzinne i zawodowe. Pozwala to na przyjęcie, że inkryminowane zachowanie miało charakter incydentalny i było efektem chwilowego wzburzenia. Wziąć należało pod uwagę wnioski zawarte w opinii sądowo – psychiatryczno – psychologicznej. Biegli stwierdzili u W. C. występowanie cech osobowości neurotycznej. Wskazane zaburzenia niewątpliwie legły u podstaw gwałtownej reakcji sprawcy przestępstwa, co w pewien sposób pozwala na obniżenie dosyć surowej oceny zamiaru i motywacji sprawcy dokonanej przez Sąd Rejonowy. Całościowa ocena przesłanek z art. 115 § 2 k.k. pozwoliła na uznanie, że społeczna szkodliwość czynu oskarżonego, jak i jego wina nie była znaczna. Podkreślić przy tym należy, że oskarżony nie utrudniał postępowania, a wręcz od razu przyznał się do uderzenia pokrzywdzonego. Przystępstwa określone w art. 160 § 1 kk. i art. 157 § 1 kk. zagrożone są karą do 5 lat pozbawienia wolności. W tym stanie rzeczy należało uznać, że zostały spełnione przesłanki, które umożliwiały warunkowe umorzenie postępowania karnego. Wskazane przez apelującego nieścisłości w uzasadnieniu, w których Sąd Rejonowy te same okoliczności zalicza jako lekceważenie norm prawnych, a zarazem niekontrolowaną reakcję, w żaden sposób – wobec przytoczonej powyżej oceny Sądu Okręgowego - nie negują trafności rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego. Uchybienie to należy rozpatrywać w kategoriach niemającego wpływu na treść zaskarżonego wyroku mankamentu uzasadnienia, a nie błędu w ustaleniach faktycznych.

Odnosnie apelacji obrońcy oskarżonego.

Obrona konieczna, jako kontratyp wyłączający bezprawność czynu, zachodzi wtedy gdy po stronie sprawcy czynu zostają spełnione wszelkie znamiona określające zarówno warunki dopuszczalności podjęcia działań obronnych (zamach, bezpośredniość i bezprawność zamachu, skierowanie zamachu na dobro chronione prawem), jak i dotyczące samych działań obronnych (odpieranie zamachu, działanie skierowane przeciwko napastnikowi motywowane odpieraniem zamachu, konieczność obrony). Warunkiem podmiotowym obrony koniecznej jest więc świadomość zamachu i wola obrony. Jeżeli tych elementów brak, to szczegółowe odnoszenie się do kwestii obrony koniecznej staje się bezprzedmiotowe. W niniejszej sprawie nie sposób przyjąć, że oskarżony W. C. działał z zamiarem obrony

bezpośrednio zaatakowanego dobra prawnego. Niezbędnym, podmiotowym elementem obrony koniecznej jest bowiem działanie z woli obrony, a nie z woli odwetu.

Przyczynkiem do postępowania w niniejszej sprawie stało się niewątpliwie zwrócenie uwagi oskarżonemu przez pokrzywdzonego. Okoliczność ta nie jest sporna. Jednakże trudno uznać trafność argumentacji obrońcy, że W. P. od początku planował naruszenie nietykalności cielesnej oskarżonego. Teza ta nie może się ostać. Nie sposób jednak zaprzeczyć, że obie strony były jednak od samego początku wrogo nastawione. Agresywne utarczki słowne między oskarżonym, a oskarżycielem posiłkowym, które poprzedzone zostały wykonywaniem przez W. P. gestu pukania się w czoło, skierowanego do W. C., spowodowały wymknięcie się sytuacji spod kontroli. Wtedy też oskarżyciel posiłkowy uderzył pięścią oskarżonego w twarz, po czym oddalił się w kierunku tyłu pojazdu kierowanego przez oskarżonego. Podsądny po wymierzeniu mu ciosu wysiadł z pojazdu i uderzył oskarżyciela posiłkowego. Sekwencja przebiegu poszczególnych etapów inkryminowanego zdarzenia potwierdza, że oskarżony – wbrew sugestiom obrońcy – dążył do konfrontacji z pokrzywdzonym, a więc motywowany był zemstą za wcześniejsze naruszenie jego nietykalności cielesnej przez oskarżyciela posiłkowego. Skoro oskarżony nie tylko nie wykluczał podjęcia akcji agresywnej, ale wręcz godził się na siłowe starcie z pokrzywdzonym (wcześniej prowokował słownie W. P.), to ta akceptacja konfrontacyjnego charakteru zajścia wyklucza możliwość przyjęcia działania w obronie koniecznej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku - II Wydział Karny z dnia 18 czerwca 2015 roku, sygn. akt II AKa 92/15).

Po zadaniu ciosu W. C. pokrzywdzony oddalał się w stronę tyłu pojazdu. Oskarżony ruszył od razu w pościg za oskarżycielem posiłkowym. Żona oskarżonego – M. C. – znajdowała się wtedy z drugiej strony samochodu (wyszła z niego dopiero po naruszeniu nietykalności cielesnej oskarżonego), a więc w czasie kiedy podsądny zmierzał już do zadania ciosu pokrzywdzonemu. Sekwencja zdarzeń prowadzi do wniosku, że oskarżony nie działał w celu ochrony żony. Nadto należało zauważyć, że gdyby faktycznie oskarżyciel posiłkowy zmierzał w kierunku żony oskarżonego, to nie obchodziłby samochodu od tyłu, lecz przeszedłby na drugą stronę od strony maski pojazdu. Oskarżony zaś mógł bezpośrednio po naruszeniu jego nietykalności cielesnej odjechać z miejsca zdarzenia, albowiem pokrzywdzony, już po wymierzeniu ciosu oskarżonemu, nie stwarzał dla niego żadnego zagrożenia.

Przedstawionej powyżej analizie stanu faktycznego nie przeczy nagranie z kamery znajdującej się w pojeździe oskarżonego. Przede wszystkim przedmiotowe nagranie nie obejmuje całego zajścia, zaś z faktu, że podsądny zachowuje się na nim spokojnie nie można wyciągać zbyt daleko idących wniosków. Okoliczność powyższa dotyczy bowiem okresu po uderzeniu pokrzywdzonego, a i zachowanie oskarżyciela posiłkowego na przedmiotowym nagraniu nie stawia jego osoby w złym świetle. Dysproporcja sił między obiema stronami jest bez znaczenia w niniejszej sprawie. Kwestia ta mogłaby być brana pod uwagę w przypadku uznania, że oskarżony działał w ramach kontratypu obrony koniecznej. Jak jednak już wykazano, nie sposób stwierdzić spełnienia wszystkich przesłanek z art. 25 k.k. w realiach przedmiotowej sprawy. Nie do przyjęcia jest, aby Sąd I instancji ustalał fakt działania oskarżonego w ramach obrony koniecznej na podstawie jedynie subiektywnego przekonania podsądnego i jego żony.

Wbrew sugestiom obrońcy, nie sposób przyjąć, że przebieg zdarzenia odzwierciedlony w materiale dowodowym ze źródeł osobowych, który został poddany gruntownej ocenie przez Sąd Rejonowy, diametralnie różnił się od siebie. Zarówno wersja zajścia podawana przez oskarżonego W. C., jak i pokrzywdzonego co do zasady była zgodna. Strony rzecz jasna odmiennie interpretowały niektóre fakty, lecz wszystkie różnice zostały przez Sąd I instancji omówione w pisemnym uzasadnieniu wyroku. Z tego też powodu Sąd Rejonowy uznał, iż zeznania pokrzywdzonego są wiarygodne jedynie częściowo, albowiem nie wspomniał on o uderzeniu oskarżonego. Okoliczność ta nie może jednak świadczyć o konieczności całkowitego odrzucenia wersji zdarzenia podawanej przez oskarżyciela posiłkowego. Zwrócić również powinno się uwagę, że weryfikacja zeznań świadków musiała być siłą rzeczy nastawiona na okoliczności, które są związane z przedmiotem postępowania. Kwestie podnoszone przez obrońcę, jak miejsce, w którym pokrzywdzony przekraczał ulicę nie mają większego znaczenia w sprawie. Reasumując ten wątek rozważań należało podkreślić, iż sformułowany w art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. wymóg, aby podstawę wyroku stanowił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, oznacza konieczność znajdowania się w polu uwagi sądu w chwili rozstrzygnięcia wszystkich okoliczności. Nie chodzi o to, aby orzeczenie zapadło na podstawie wykluczających się dowodów, bo jest to oczywiście niewykonalne. Sąd ma prawo oprzeć się na jednych dowodach, a pominąć inne, jeśli ich treść

jest rozbieżna. W takiej sytuacji istota rozstrzygnięcia polega bowiem na daniu priorytetu niektórym dowodom. Obowiązkiem sądu jest wówczas wskazanie, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Powyższym wymogom Sąd Rejonowy bezsprzecznie sprostał.

W sprawie nie doszło do naruszenia art. 46 § 1 k.k. obrońca pomija fakt, że Sąd I instancji nie zasądził pierwotnie żądanej przez pokrzywdzonego kwoty zadośćuczynienia (1500 złotych), lecz obniżył ją do 1000 złotych. Weryfikacja pisemnego uzasadnienia wyroku wskazuje, że w ocenie Sądu meriti kwota, której zasądzenia domagał się oskarżyciel posiłkowy była sumą wygórowaną w obliczu okoliczności rozpatrywanej sprawy (k. 9 uzasadnienia). Tym samym nie sposób stwierdzić, że rozstrzygnięcie w przedmiocie zadośćuczynienia nie uwzględnia przyczynienia się oskarżyciela posiłkowego do powstania uszczerbku na zdrowiu. Kwota ostatecznie zasądzona przez Sąd Rejonowy nie jest wygórowana. Rolą art. 362 k.c., na który powołuje się obrona, jest miarkowanie odszkodowania, które powinno uwzględnić wpływ przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody lub zwiększenia się jej rozmiarów. Przepis art. 362 k.c. uprawnia sąd do rozważenia kwestii zmniejszenia odszkodowania, które w niniejszej sprawie zostało niewątpliwie dokonane, choć nie wynika to dokładnie z uzasadnienia. Zmniejszenie odszkodowania nastąpić powinno stosownie do okoliczności, w szczególności z uwzględnieniem stopnia winy obu stron. Nie można zapominać, że oskarżony również zachowywał się prowokacyjnie w stosunku do pokrzywdzonego, a zachowanie pokrzywdzonego nie było na tyle rażące, aby pozbawić go całkowicie zadośćuczynienia.

Reasumując, zdaniem Sądu Okręgowego, trafnie przyjęto w zaskarżonym wyroku, że zaszły przesłanki do warunkowego umorzenia postępowania karnego na okres dwóch lat próby. W ocenie Sądu Odwoławczego okres ten jest adekwatny do popełnionego czynu i pozwole na ewentualną weryfikację przyjętej pozytywnej prognozy kryminologicznej. Zaskarżone orzeczenie nie jest w żadnym wypadku surowe, lecz wyważone. W analizowanym układzie procesowym rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego o warunkowym umorzeniu postępowania karnego było najbardziej korzystne dla oskarżonego.

Orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego znajduje oparcie w przepisach art. 627 k.p.k., art. 629 k.p.k. oraz art. 633 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. Wysokość opłat wymierzonych oskarżonemu oraz oskarżycielowi posiłkowemu wynika z treści: art. 7 w zw. z art. 8 i art. 12 oraz art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.).

Agata Adamczewska